Nr. 2. Sambor dnia 15. stycznia 1911. Rok XI.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor. Turka.
wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . 40 h. || półrocznie . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . . 1 „ 25 „ || całorocznie . . 5 „ — „
Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Duchowieństwo a Spółki.

Wielkie zaniepokojenie wywołała w kraju naszym wiadomość o dekrecie Stolicy św. „De vietita clericis temporali administratione“. Powstały obawy, że nasi duszpasterze będą zmuszeni wskutek tego odrazu się usunąć z naczelnych stanowisk w naszych Spółkach oszczędności i pożyczek. Byłoby to prawdziwą klęską dla dalszego bytu i rozwoju tych Spółek i wogóle całej pracy ekonomiczno-społecznej w naszym kraju. Na stanowiskach kierowników Spółek oszczędności i pożyczek pracują w przeważnej części duszpasterze i katecheci, a ich pozyskanie dla tej bardzo znacznej a bezinteresownej pracy umożliwiło dotychczasowy pomyślny i szybki rozwój tych Spółek. O ludzi światłych a bezinteresownych i ożywionych duchem chrześcijańskiej czynnej miłości bliźniego, nie łatwo w naszych wsiach i miasteczkach, a bez takich kierowników niema mowy o zdrowem, bezpiecznem działaniu Spółek Raiffasenowskich; one stoją i rozwijają się z pożytkiem, dla ogółu ludności właśnie dzięki takiemu kierownictwu. Nadto osobiste zaufanie do duszpasterzy, stojących na czele naszych Spółek sprzyja napływowi funduszów obrotowych, t. j. wkładek oszczędności.

Biuro patronatu na wiadomość o wspomianym dekrecie kuryi rzymskiej, odniosło się do tutejszego metropolitalnego Ordynaryatu z odpowiedniem przedstawieniem i otrzymało uspokajające wyjaśnienia. Wdrożoną została odpowiednia akcya o wyjednanie u Stolicy św. zezwolenia, przewidzianego zresztą w dekrecie, aby nasi duszpasterze nie potrzebowali usuwać się od piastowania naczelnych stanowisk w Spółkach oszczędności i pożyczek. Aż do tego czasu wstrzymanem jest urzędowe ogłoszenie dekretu, a księża nasi wezwani być mają do złożenia tylko urzędów kasyerów w Spółkach (do 3-ch miesięcy) z wskazówką, aby nie cofali się ze stanowisk kierowniczych w Zarządzie, czy Radzie nadzorczej, jest bowiem nadzieja, że Stolica św. na to się zgodzi.

W każdym jednak razie z tem większym naciskiem prosić wypada gorliwych pracodawców we wszystkich naszych Spółkach a przedewszystkiem naszych duszpasterzy, aby pomni na to ostrzeżenie, jakiem jest dekret Stolicy św., dokładali usilnych zawczasu starań celem kształcenia sił świeckich, odpowiednich i uzdolnionych do należytej pracy w Spółkach w właściwym im kierunku. Chodzi nie tylko o praktyczne wiadomości, ale o rozumienie moralnych podstaw, celów i ducha Spółek. Chodzi także o to, aby przez przestrzeganie przepisów co do sposobu gospodarowania w Spółce, ludność przyzwyczajała się do takiego porządku i do takich urządzeń, które bez względu na osoby zawiadowców przyczyniają się do wzmocnienia bezpieczeństwa i poparcia trwałego rozwoju Spółki. O to więc bardzo prosi Patronat dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

I. Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

OGŁOSZENIE

w sprawie kursu chmielarskiego połączonego z nauka koszykarstwa i rymarstwa.

W szkole chmielarskiej w Brodach (Folwarki małe), pozostającej pod zarządem Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, rozpoczyna się z dniem 20. lutego b. r. nowy, 10-cio miesięczny kurs dla wykształcenia zawodowych chmielarzy. względnie pomocników chmielarskich, połączony z nauką koszykarstwa i rymarstwa.

Warunki przyjęcia: wiek najmniej 16 lat. ukończenie szkoły ludowej z dobrym postępem, uzdolnienie fizyczne (świadectwo lekarskie) i dobre prowadzenie się (świadectwo moralności).

Kandydaci, pragnący być umieszczonymi w szkole na koszt Komitetu, w którym to wypadku otrzymują bezpłatnie całkowite utrzymanie, mają prócz tego wykazać swoją niezamożność (świadectwo ubóstwa).

Należycie udokumentowane podania należy wnosić pod adresem kierownictwa Szkoły najpóźniej do 31. stycznia b. r.

We Lwowie, dnia 2 stycznia 1911.

Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

W. *Czartoryski mp.* Prezes. W. *Niwicki mp.* Dyrektor biura.

II Z Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego Sambor. Stary Sambor Turka.

Protokół nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Oddziału z dnia 29. grudnia 1910,

Przewodniczy p. Wiktor Poten. Obecnych Członków Oddziału 17. Odczytany przez Sekretarza Oddziału, p. Stefanowskiego protokół walnego Zgromadzenia z dnia 14. lutego 1910. przyjęto bez uwag do wiadomości.

Z porządku dziennego załatwiono następujące sprawy:

1.) Po myśli § 17. alin. g. statutu Towarzystwa II. wiceprezesem Oddziału wybrany został przez aklamacyę p. Wiktor Poten.

M. hr. Łoś.

„Interes Icka“.

(Ciąg dalszy).

„Panie Moric, ja mam dobry interes“! odezwał się Icek; lecz p. Moric zaraz pomyślał, jak lichym musi być ten interes, gdzie tylko można włożyć dwieście koron, więc, jak gdyby dopiero się przebudził, ziewnął, wyciągnął jedną, potem drugą rękę i rzekł: —

„Ja twoje dobre interesa Icku znam“, ty jesteś ryzykant! Ty byś chciał drobne pieniędze w duże wsadzać interesa! to nie pasuje! . . . i ty mnie o dobrych interesach nie gadaj!! Icek czuł. że cały prawie wyczerpał swój kredyt, widział jasno, że niema tej siły t. j. niema takiego dobrego interesu, któryby spowodował p. Morica do podwyższenia kredytu, więc pokornie schylił głowę przed gniotącym tym faktem a zdawał się tylko namyślać.

Wreszcie oczy jego ożywiły się i zawołał prawie z natchnieniem!

„Ja ten dobry interes wymyśliłem, dla pana, p. Moric, . . . ja go panu odstępuję p. Moric“.

Lecz p. Moric odpowiedział z dumą: „Jakie ty możesz mieć interesa dla mnie, mnie takie małe interesa nie tengują“; ten wyraz „nietengują“. słyszał raz przy rozprawie z ust adwokata i tak mu się podobał· że często je nawet bez sensu powtarzał.

„Nie tęgują, lub tęgują“, pewnym odrzekł głosem Icek, ale ten interes jest tęgim. tu można zarobić piętnaście, może pięćdziesiąt a może sto tysięcy koron.

Na te słowa p. Moric drygnął, odsunął księgę rachunków. powstał i zamknął kasę. która gdy był w kantorze, zawsze stała otwartą.

Icka spryt do interesu znał. więc słowa te Icka zelektryzowały go, a jakkolwiek siebie wyżej w zrozumieniu interesu cenił. lecz i zdanie Icka szanował i widział, że to musi być interes. oparty na dobrych kombinacyach.

Ale buta jego, bankiera małomiasteczkowego. nie pozwalała zbytnego pospiechu, w tym interesie musi coś być. snuło mu się po głowie, i znów się zamyślał. wreszcie spytał „Cóż to za interes“?

— Pan Moric potrzebuje kupić od pana Telefonowicza ten folwark w przedmieściu. „Zastawie“ odpowiedział Icek.

„Icku“! zatrząsł się Moryc, „ja mówiłem. ty jesteś kiepski waryat!

Co ty sobie myślisz, co ja sobie myślę!

— Pan Telefonowicz nie potrzebuje pieniędzy, majątków ma dość. on ma głowę dobra — on żyda by przeszedł. a ty to nazywasz dobrym interesem? Ja się tym interesem tak cieszę. jak żyd pistoletem! Ah!

Icek nie przerywał tego potoku słów p. Morica, tylko grzebał w głębokim. zatłuszczonym pularesie. przepełnionym papierami. podejrzanego koloru. od białych ćwiartek do brudno brunatnych- — wreszcie znalazł, list dość świeży. z stampilą z Wiednia. oglądnął go jeszcze raz i spokojnie mówił.

— Pisze mi tu na dubeltowej kartce właśnie p Geldweksler, że ministerstwo wojny dla celów strategicznych ma przysłać pułk kawaleryi i dwa bataliony piechoty do naszego miasteczka; tu przerwał — — „a gdzie będą budować kasarnię, jak nie na Zastawiu?!!!

P. Moric już zrzucił maskę spokoju i żywo przystąpił do Icka i zaczęli na dobre rozmawiać, zgodzili się nato, że potrzeba działać szybko, więc p. Moric przebierał się, a Icek poleciał po najlepszego fiakra. którego landara wkrótce zatoczyła się pod mieszkanie p. Morica.

Pan Telefonowicz mieszkał w dość znacznym majątku o dwie mile oddalonym od miasteczka, tak, że po dwugodzinnej jeździe. p. Moric wchodził do kancelaryi p. Telefonowicza, gładki. pokorny, nawet uniżony.

— Co sprowadza naszego Rotschylda do mnie? powitał go grubym głosem p. Telefonowicz.

(Dok. nast.)

2.) Członkiem Rady Oddziału w miejsce p. Kazimierza Bilińskiego, który objął posadę zarządcy folwarku przy szkole rolniczej w Czernichowie, obrany został p. Jan Sobolewski z Turzego.

3.) Na ogólną Radę Towarzystwa gospodarskiego wybrano po myśli § 17. ali. a statutu - 5 delegatów a w szczególności pp: Michała Iwańczyszaka, Bolesława Kuśniewicza, Andrzeja Serwackiego, Stanisława Stefanowskiego i Franciszka Ziemniaka. Udział w Ogólnej Radzie weźmie ponadto p. Wiktor Poten w zastępstwie Prezesa Oddziału.

4.) *Wnioski Członków.*

Członek Oddziału p. Zdzisław Nowosielecki domagał się, ażeby Walne Zgromadzenia Oddziału odbywały się co kwartału.

Wniosek ten oddany pod głosowanie został przez Walne Zgromadzenie przyjętym z tym dodatkiem, ażeby II Zgromadzenie urządzone zostało w Starym Samborze w czerwcu 1911, i dalszym, ażeby Rada Oddziału zwróciła się do Komitetu z prośbą o wydelegowanie p. Frieda z referatem o udzielaniu pomocy w nagłych wypadkach.

Na wniosek p. Serwackiego uchwalono w końcu, ażeby zaproszenia na Walne Zebrania Oddziału rozsyłane były w przyszłości wszystkim Członkom Oddziału pocztą.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wkładki do Oddziału za rok 1911

w dalszym ciągu uiścili: 25., p. Charłampowicz Bronisław 10 koron, 26.) Hrycyk Iwan 10 kor. 27.) p. Tchorznicki Władysław 20 kor., 28.) p. Sozański Feliks 20 kor., 29.) Konwent O. O. Jezuitów w Bąkowicach 10 kor., 30.) p. Żerebecki Aleksander 5 kor., 31.) p. Serwacki Andrzej 10 kor., 32.) Suchy Iwan 10 kor., 33.) Szajna Tomasz 10 kor., 34.) Sobolewski Jan 10 kor., 35.) Konwent O. O. Bazylianów w Bukowej 10 kor., 36) p. Jędrzejowicz Stanisław 10 k., 37.) p. Ziembic i Grzegorz 20 k. i 38.) ks. Pohorecki Piotr 10 k. — razem z poprzednio wykazanemi 250 K. wpłynęło do kasy Oddziału z tytułu wkładek za r. 1911 — 415 koron.

Wykonanie zamówień nasion.

Oddział handlowy c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie pismem z dnia 13. stycznia potwierdził odbiór zamówienia na 50 klg. nasienia koniczyny czerwonej dla ks. Pohoreckiego a 25 klg. koniczyny, dla p. Kotschego z Dorożowa.

Za pośrednictwem Komitetu c. k. galic. Tow. gospod. zamówiła Rada Oddziału dla Członków Oddziału 88 garncy nasienia lnu pernawskiego i 20 garncy lnu rygskiego, przy uiszczeniu zadatku w kw. 97 K. 36 h.

Wezwanie do zakładania polskich burs rzemieślniczych.

Usilna praca społeczeństwa polskiego nad swem odrodzeniem nieobjęła jeszcze wielu działów potrzebnych do wszechstronnego rozwoju. Do zaniedbanych dotąd działów należy też doniosłe zadanie *wychowania* pewnej części młodzieży na dzielnych *rzemieślników i przedsiębiorców polskich*. Stan rzemieślników samoistnych i przedsiębiorców przemysłowych jest nietylko *podporą rodzimego przemysłu* naszego, ale też *ostoją polskości miast* naszych na wschodzie.

Młodzież pracująca *w pracowniach rękodzielniczych* wychowuje się obecnie w bardzo niekorzystnych warunkach, nieraz w wielkim niedostatku i w niezdrowej atmosferze warsztatu jedynie, bez żadnej opieki własnego społeczeństwa.

Liga Narodowa brak ten spostrzegła i zwraca na to *uwagę ogółu*, że całe społeczeństwo powinno się gorliwie zająć losem młodzieży rękodzielniczej i zapewnić jej *zdrowe pomieszczenie, utrzymanie* i pewną *moralną opiekę*. do czego nadawać się będą szczególnej *polskie bursy rękodzielnicze*, tworzone w miarę potrzeby i możności w różnych miastach Ziem Polskich.

Do Komitetu burs rękodzielniczych wydelegował Zarząd P. L. N. pp. J. Neumana, dra Korytkę, inż. Bartla, p. prof. Nowicką. dra Warmskiego, jakoteż innych członków Wydziału.

Pierwszem zadaniem Komitetu będzie *zbieranie odpowiednich funduszów* na ten cel: dlategoteż zwracamy się do Was, Rodacy z prośbą, abyście *silnie poparli zadania* nasze w tem ważnem dziale *i zasilali fundusz burs rękodzielniczych składkami, zapisami*, a gdzie można wprost do zakładania burs tego rodzaju przystąpili.

Datki nadsyłać prosimy do *Biura Zarządu Ligi Narodowej we Lwowie*, ul. Czarnieckiego 3 II. p. dodając uwagę: *„na bursy“*.

Na żądanie wyszle bursa P. L. N. czeki pocztowe w celu udogodnienia wypłaty.

Polska Liga Narodowa.

Wydział naczelny:

Dekańska sekr. *Gawroński* przew.

OD ADMINISTRACYI.

Z dniem 31. bm. wstrzymaną zostanie ekspedycya „GAZETY SAMBORSKIEJ,“ tym P. T. Odbiorcom naszego pisma, którzy do powyższego dnia należytości za rok 1910 nie nadeszlą.

Wiadomości bieżące

Mianowania. Minister skarbu zamianował komisarza skarbowego Władysława Łotockiego sekretarzem skarbu w Starym Samborze.

Egzamin w gimnazyum w Samborze. Egzamina prywatne za 1. półrocze i egzamina wstępne do klas II — VIII, o ile na nie Rada szk. kraj., względnie Dyrekcya zezwoliła, rozpoczną się w gimnazyum samborskiem dnia 25. stycznia b. r. o godzinie 8. częścią piśmienną. Tego samego dnia o godzinie $1^1/_2$ nastąpi egzamin ustny. Późniejszy termin jest niedopuszczalny. Należytość (opłatę szkolną, taksę egzaminacyjną) należy zapłacić najpóźniej dnia 25. b. m. przed południem. Opłatę szkolną przesyła się do Urzędu pocztowych kas oszczędności w Wiedniu czekami, które Dyrekcya gimnazyum wydaje za osobistem zgłoszeniem się. Konieczne jest bezwłoczne zawiadomienie Dyrekcyi, czy egzaminand (-dka) przybędzie na egzamin; w przeciwnym razie egzamin nie mógłby się odbyć.

Dyrekcya c. k. gimnazyum.

Wspólny opłatek obchodzi tutejsz. Towarzystwo „Gwiazda“ dziś, w niedzielę. dnia 15. bm. o godz. 5. wieczorem.

Wydział kasyna powszechnego w Samborze na ostatniem swem posiedzeniu ułożył na bieżący karnawał następujący program i tak: W dniach 21. b. m. i 18. lutego b. m. odbędą się w sali kasynowej wieczorki taneczne za wstępem po 1. koronie od członków, zaś po 2. kor. od gości. W dniu 4. lutego br. odbędzie się w wielkiej sali Sokoła zabawa z tańcami za wstępem po 2 korony od członków, zaś po 3 korony od gości. W końcu w dniu 28. lutego br. urządzony będzie w sali kasynowej tradycyjny śledź za wstępem po 2. kor. od członków, zaś po 3 korony od gości. Ponadto każdej soboty odbywać się będą zebrania towarzyskie dla członków i ich rodzin w lokalu kasyna. Początek wszystkich zabaw o godzinie 8. wieczorem, jedynie tylko zabawa w sali „Sokoła“, w dniu 4. lutego, rozpocznie się o godz. 9. wieczór.

Z tut. Towarzystwa muzycznego. Na walnem Zgromadzeniu Towarzystwa muzycznego, które odbyło się w dniu 11. bm. pod przewodnictwem prezesa, p. Karola Krotochwili dokonany został wybór prezesa i członków Wydziału na rok bieżący. Prezesem obrany został przez aklamacyę dotychczasowy bardzo gorliwy, o dobro i rozwój Towarzystwa dbały, przewodniczący, pan Karol Krotochwila, a do Wydziału weszli: pani Zofia Dobrzańska i pp.: Bojarski Kajetan, Dobrzański Józef, Kryczkowski Włodzimierz, Oleński Stanisław, Streit Karol, Stefanowski Stanisław, Süss Franciszek, Szabo Kornel. Jako zastępczynie Członków weszły do Wydziału panie: Baumetterowa, Ilewiczówna Zofia i Zielonczanka Marya w końcu jako zastępca członka Wydziału p. Jan Masłowski.

Na rzecz budowy kaplicy w Maksymowicach nadesłał nam p. Antoni Kotschy z Dorożowa kwotę 15 koron, którą odesłaliśmy przekazem pocztowym na ręce ks. Michała Różyckiego w Łanowicach. jako przewodniczącego Komitetu zajmującego się budową tej kaplicy.

Zapiski łowieckie. Na polowaniu, które w dniu 4. ego b. m. 1911 odbyło się w majętności p. marszałka Feliksa Sozańskiego w Kornalowicach, ubito w 10. strzelb: 143 zajęcy, 13 rogaczy i 4 lisy.

Zmiana firmy. Znana lwowska firma Fr. Irzyk i Ska brzmieć będzie odtąd: Irzyk i Lasocki (patrz w anonsie.)

† Zmarli. *Antoni Olszewski*, były właściciel biura dzienników we Lwowie, zmarł w Samborze, w dniu 7 stycznia w 50 roku życia.

Listy telegraficzne na wzór istniejących w Angl. i Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, wejdą u nas w życie najdalej w ciągu dwóch miesięcy. Sfery handlowe i przemysłowe powitają inowacyę tę z zadowoleniem, gdyż przyniesie ona wiele ulg i ułatwień w szybkiej i nagłej korespondencyi.

W bursie im. ś. p. Jerzego hr. Dunin Borkowskiego zawakowało kilka miejsc płatnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych. Podania należy wnosić do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, ul. Klementyny Tańskiej 3.

Sprawozdanie z ostatnych posiedzeń rady miejskiej umieścimy dopiero w następnym numerze po ukończeniu debaty budżetowej.

„Dwutygodnik urzędowy“ c. k. Starostwa w Samborze po jednorocznem istnieniu przestał wychodzić z dniem 1. b. m.

Barbarzyński sport. Przed kilku miesiącami pewien samborski obywatel pełnoletni i przytomny na umysle, mieszkający przy ulicy Biskowskiej w domu dawnej własności p. Zieglera, przywołał do nóg psa myśliwskiego, prześlicznego białego settera, który był własnością p. Dobrzańskiego, a gdy pies począł się do niego łasić, wyjął z kieszeni rewolwer i przeszył mu pierś na wylot — następnie tłumaczył się, iż myślał, że to pies wściekły. Dnia 7. stycznia b. r. w godzinach południowych w ulicy koło cegielni Medlingera zastrzelił pewien obywatel psa legawego wysokiej wartości, będącego własnością p. dyrektora Krotochwili i to jak powiedziano, n a u l i c y w b i a ł y d z i e ń, kulą z karabinu, bez najmiejszego powodu, gdyż pies ten był zupełnie zdrów i znany wszystkim z łagodności. Tenże obywatel chcąc nasycić swe dzikie, krwiożercze instykta, zastrzelił dnia następnego na ulicy Biskowskiej przed domem p. Szaby o godzinie 11-stej w południe ślicznego jamnika, będącego własnością p. Konopnickiego, również bez najmniejszego powodu. — Po ulicach i ogrodach Sambora uwija się młodzież z rewolwerami i strzelbami bezustannie, a kule latają ludziom poprzez głowy. — Czy taki stan będzie trwał zawsze? Czy władze będą to w przyszłości cierpiały? Czy nie zechcą zabezpieczyć w sposób odpowiedni życia obywateli samborskich i ich mienia? — C z a s n a j w y ż s z y, b y o t e m p o m y ś l e ć.

Komitet jarmarku wyrobów krajowych, który od dwóch miesięcy rozpoczął pracę organizacyjną, dokonał onegdaj wyboru Prezydyum i Dyrekcyi. Na zaproszenie Zarządu „Lwowskiej Pomocy przemysłowej“ weszli do Prezydyum pp.: Andrzej Ks. Lubomirski, prezes i Józef Neumann, Aleksander Lewicki, Józef Olszewski, wiceprezesowie. W skład Dyrekcyi weszli pp: Ferdynand Ohly i Józef Chołodecki, dyrektorowie, Tadeusz Höflinger, skarbnik i Bogdan Krzysztofowicz, sekretarz. Do Wydziału głównego wejdą obok prezydyum i dyrekcyi: delegaci Rządu, Kraju, Rady miasta Lwowa. Izb handl. przem. i Stowarzyszeń rękodzielniczych, dalej prezydya wszystkich sekcyj Komitetu Jarmarku i członkowie Wydziału Ligi Pomocy przemysł., oraz Zarządu Lwowskiej Pomocy przemysłowej. Organizacya poszczególnych sekcyj jest już w toku. Ogólne zebranie pełnego Komitetu odbędzie się w drugiej połowie bm. — Formularze zgłoszeń i odezwy zostaną rozesłane sferom przemysłowym i handlowym około 20. bm. Zgłoszenia będzie przyjmować Biuro Komitetu ul. Pańska l. 11. począwszy od 20. bm.

Eksport wyrobów szuwarowych. Chcąc rozszerzyć zapoczątkowany z dodatnim wynikiem wywóz za granicę wyrobów szuwarowych i dostarczyć zarobku ludności wiejskiej — Liga Pomocy przemysłowej zwraca się do wszystkich właścicieli stawów, w których rośnie szuwar — ażeby podali ilości szuwaru surowego, jakich mogą dostarczyć rocznie, cenę i nadesłali wzory różnych rodzai szuwaru. Wytwórców wszelkich wyrobów szuwarowych — zaprasza Liga Pomocy przemysłowej do podania swoich adresów, nadesłania wzorów i porozumienia się. Bliższych wyjaśnień udziela Muzeum eksportowe Ligi Pomocy przemysłowej Lwów, ul Pańska l. 11.

Termin konkursu na plakat Jarmarku wyrobów krajowych w r. 1911. upływa z dniem 4. lutego b. r. W a r u n k i: wielkość plakatu 0.75×106 — wykonany będzie litograficznie najwyżej w czterech kolorach. Temat swojski, zastosowany do celu i charakteru Jarmarku. Pod obrazem wolne miejsce na napis /: wysokości 0,45 :/ Nagroda pierwsza 200 kor., druga 100 koron. Adres przesyłki: Towarzystwo „Lwowska Pomoc przemysłowa“ Lwów, ul. Pańska l. 11.

Mały zbieg Jan Fischer, chłopak 13 letni, blondyn, niskiego wzrostu, o niebieskich oczach, pozbawiony średniego palca u prawej ręki, wydalił się jeszcze w czerwcu zeszłego roku z zakładu zdrojowego w Iwonicznu i do dnia dzisiejszego nie wrócił do matki, która mieszka w Samborze, przy ulicy Krzywej. Ktoby o chłopaku tym miał jaką wiadomość, raczy donieść o tem Redakcyi naszego pisma.

Nowe wydawnictwo rolnicze. Od stycznia br. wychodzi we Lwowie nowy miesięcznik poświęcony sprawom rolnictwa p. t. „Biblioteczka rolnicza“. Wydawnictwo to będzie się składać z poszczególnych dziełek rolniczych, omawiających najważniejsze tematy z zakresu gospodarstwa wiejskiego. Wobec tego że w skład współpracowników wydawnictwa wchodzą najwybitniejsze siły literackie Galicyi i Królestwa polskiego z pośród rolników teoretyków i praktyków, należy się spodziewać, że jego wydawcy osiągną zamierzone cele, t. j. uzupełnią naszą literaturę zbiorem treściwych podręczników gospodarczych, czego brak już z dawna dawał się odczuwać.

Mówcy, śpiewacy, palący — cierpiący na chrypkę, bóle gardła i krtani używają:

MENTHOGOM

Łagodzi głos odflegmia.
Wszędzie do nabycia po cenie 1 kor. 20 h. za pud.
Skład i wysyłka: Erzherzog Karl Apotheke,
Wiedeń, II/8. Erzherzog Karlplatz 14.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży i spedycyjne

0—12

Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim, (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe
I., II. i III. klasy

do Ameryki i Kanady

oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

„ELWIRA"

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD

ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY

OTWORZONY
W SAMBORZE
ul. Kościuszki, w ogrodzie tut. rz. k. probostwa

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES ART. FOTOGR. WCHODZĄCE.

PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH.

ZDJĘCIA WYKONUJE SIĘ BEZ WZGLĘDU NA STAN POGODY.

ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1910.

PRZYJEŻDŻAJA	ODJEŻDŻAJA
z Chyrowa:	**do Chyrowa:**
537 rano	7·02 rano
11·25 przedpołudniem	11·30 przedpołudniem
6·02 wieczór	4·04 po południu
10·05 wieczór	6·40 wieczór
2·10 w nocy	1·05 w nocy
z Przemyśla:	**do Przemyśla: (wprost)**
11·10 przed południem	11·41 przedpołudniem
5·17 wieczór	6·27 wieczór.
z Drohobycza:	**do Drohobycza:**
6·54 rano	6·02 rano
11·12 przedpołudniem	11·35 przedpołudniem
3·56 po południu	6·32 wieczór
6·17 wieczór	10·09 wieczór
11·52 w nocy	2.20 w nocy
ze Lwowa:	**do Lwowa:**
8·13 rano	5·47 rano
11·20 przedpołudniem	7·43 rano
5·57 wieczór	11·45 przedpołudniem
12·53 w nocy	6·45 wieczór
z Rudek:	
7·25 rano	
ze Sianek:	**do Sianek:**
6·49 rano	8·26 rano
10·55 przedpołudniem	1·40 po południu
6·12 wieczór	6·50 wieczór

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA

SĄ NAJPOŻYTECZNIEJSZYMI.

Można je nabyć we wszystkich naszych składach.

— — Singer Co. Akc. Towarz. maszyn do szycia. — —

SAMBOR, ULICA KOPERNIKA L. 4.

(2—24)

ZA PŁATĄ W RATACH!

ZEGARKI tudzież **KLEJNOTY ze złota i srebra** wysyła każdemu za spłatą w ratach miesięcznych od 3. koron począwszy **dom wysyłki zegarków MENDL we Wiedniu IX|I. Porzellangasse Nr. 25.**

Cennik za nadesłaniem marki pocztowej. 127-156

Węgiel kamienny

Spółka handlowa

W SAMBORZE.

stow. zar. z ogr. poręką — objęła z dniem 15 sierpnia **zastępstwo sprzedaży węgla kamiennego z kopalni hr. Larischa w Karwinie,** którego siła opałowa sięga do 8000 kaloryi.

Wagon o 100 ctm. węgla kostka II kosztuje loco stacya kolei w Samborze, 260 koron. (1—?)

Zastępstwo sprzedaży węgla karwińskiego obejmuje powiaty: samborski, staro samborski i turczański.

A S T M A!

Kto cierpi na astmę, niech zwróci się z zaufaniem do **Vixol Limited w Merton Abbey, London S. W.** lub tegoż zastępcy **M. Baralkiewicza — w Toruniu (Thorn) 3.** Na żądanie otrzyma w każdym języku informacyę co do znakomitego środka Vixol i nadzwyczaj praktycznego rozpylacza kieszonkowego. Ten cenny wynalazek przyniósł już całemu zastępowi astmatyków trwałą pomoc. Podpisany cierpiał także długo na astmę i dopiero za poradą niemieckiego profesora medycyny sprowadził sobie to lekarstwo. Za moją poradą zamówiło sobie ten środek wielu cierpiących i wszystkim oddaje on znakomite usługi.

A. Pelenski, proboszcz w **Knihyniczach** — Galicya

(2-3)

PRECZ Z WYROBAMI OBCOKRAJOWYMI.

Kupujcie tylko swojskie wyroby

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

kart do gry wyrobu krajowego

Pierwsza gal. Fabryka kart do gry

Lwów, ul. Kleparowska 6.

(2-24)

Mayfartha siewniki „AGRICOLA"

są najlepsze! Model 1911.

DO wszystkich nasion



Wydoskonalone w ciągu lat: Silna, trwała budowa. Ustawienie i wysyp bardzo uproszczone.

RÓWNY SIEW

Fabryki maszyn rolniczych, gisernie i hamarnia

Ph. Mayfarta i Ska we Wiedniu

Założone 1872 II/I. Taborstrasse Nr. 71. — 1500 robotników. Dokładne ilustrowane katalogi gratis. — Zastępców poszukuje się. Nr. 350. (1-5)

Kasa oszczędności powiatu samborskiego

udziela pożyczek wekslowych na 7% a hipotecznych na 6%, tudzież oprocentowuje wkładki na 5%

6-7

Czyść tylko

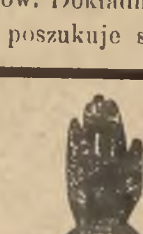


Extraktem do czyszczenia

Globus

Najlepsza w świecie pasta do metali.

1-6



MONOPOL

Herbata z rączką

Wszędzie do nabycia.

Z drukarni A. Wiesenberga i St. Trojana, właściciel Leon Laufer w Samborze.